

## WOJCIECH MANN PREZENTUJE

Nieprzeboje – Krok 2

(MTJ)

Kolejna część serii „Nieprzeboje” to ponownie dwie płyty wypełnione po brzegi znakomitą muzyką, wybraną przez jednego z największych znawców tematu w tej części Europy, człowieka-legendę, jedynego i niepowtarzalnego Wojciecha Manna. Jaka to muzyka? Czytelników naszego magazynu ucieszy fakt, że jest

to praktycznie całkowicie muzyka gitarowa: przeważnie blues i rock w najróżniejszych odmianach i połączeniach, od klasycznego rock and rolla po nowocześniejsze i mocniejsze formy obu gatunków.

Tym razem komponując swoją składankę pan Mann sięgnął po wykonawców nieco mniej znanych szerszej publiczności, choć w swoich niszach jak najbardziej uznanych i zasłużonych, ponownie kierując się przy wyborze utworów nie ich popularnością, lecz po prostu jakością. Na płytach usłyszymy między innymi kawałki takich wykonawców jak Black Star Riders, Cee Cee James, Leslie West, S.U.N. (Something Unto Nothing) czy Spin Doctors – tych samych, których wszyscy znamy z przeboju „Two Prin-

ces”, a którzy dziś grają naprawdę niezłego bluesa!

Każdy fan blues-rocka może to wydawnictwo kupować w ciemno, a jest to też doskonały pomysł na muzyczny prezent, jeśli nie jesteśmy do końca pewni, czy adresat lubi jakiś konkretny zespół. Utwory wchodzące w skład tej kompilacji dobitnie przekonują, że znana nazwa wykonawcy to nie gwarancja dobrej muzyki – tej jest wokół nas bardzo dużo, tylko nie zawsze potrafimy ją znaleźć. Całe szczęście są ludzie tacy jak Wojciech Mann, którzy swoim obyciem i ekspertyzą potrafią się dzielić, wybierając z zalewającego nas morza różnorodnej twórczości muzycznej prawdziwe perełki, których naprawdę warto posłuchać.



Mikołaj Szustewski

## ALAN PARSONS, JULIAN COLBECK

Alan Parsons' Art & Science Of Sound Recording – The Book

(Hal Leonard)

Ta książka to nie tyle papierowa wersja kursów wideo pod tym samym tytułem, które można nabyć w wersji DVD lub elektronicznej przez Internet, co raczej ich uzupełnienie lub nawet rozwinięcie; podczas gdy w warsztatach wideo nacisk położony jest na obrazowy i praktyczny wymiar przekazywania wiedzy, książka daje możliwość pogłębienia niektórych tematów, szerszego omówienia teorii, przedstawienia schematów czy zacytowania autorytetu w danej dziedzinie. Liczne wypowiedzi nie tylko samego Alana Parsonsa, ale też innych producentów, inżynierów dźwięku oraz muzyków są zresztą dużą wartością tego wydawnictwa – poznając punkt widzenia różnych zawodow-

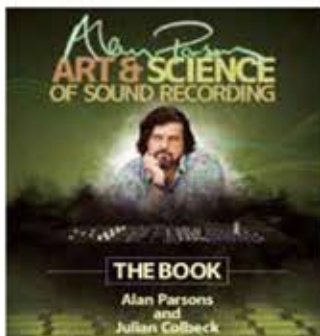
ców, dostajemy nie tylko zastrzyk niezbędnych informacji z pierwszej ręki, ale też możemy skonfrontować je z własnym doświadczeniem i wyrobić na tej podstawie własne zdanie... lub zweryfikować dotychczasową opinię na dany temat.

Książka składa się z dwudziestu czterech rozdziałów, kompleksowo omawiających całościowo współczesnej techniki nagrania: od zarysu historycznego, przez akustykę pomieszczenia i sprzęt potrzebny do rejestracji dźwięku, aż po konkretne sytuacje nagrania z uwzględnieniem różnych instrumentów i miksowanie efektu końcowego. W ostatnim rozdziale poruszony jest temat radzenia sobie z nagłymi wypadkami przy pracy, co jest bardzo ważną umiejętnością każdego realizatora, producenta czy muzyka. Oprócz tego na końcu znajdziemy słowniczek objaśniający większość fachowych terminów oraz indeks pozwalający szybko odnaleźć interesujące nas zagadnienie.

Wydawnictwo dostępne jest wyłącznie w języku angielskim, ale napisane zostało prostym i przystępnym językiem, zrozumiałym

nawet dla średnio zaawansowanych użytkowników. Opisywanie nawet bardzo podstawowych zagadnień w prosty sposób ma też tę zaletę, że dzięki temu książka trafi do wszystkich zainteresowanych światem nagrywania, od domorosłych entuzjastów po aktywnych profesjonalistów. Tym ostatnim niektóre rzeczy wydadzą się oczywiste, a ich definicje być może zbędne lub zbyt ogólnikowe, ale pewnie szczegóły czy ciekawostki z pewnością wzbogacą ich znajomość tematu. Pamiętajmy zresztą, że o każdym z zawartych tu rozdziałów można by napisać osobną książkę (a o niektórych pewnie nawet kilka), ale celem tego wydawnictwa nie jest przecież naukowa rozprawa, ale możliwie całościowe ogarnięcie i przybliżenie tajemnic sztuki nagrywania – co nie jest przecież zadaniem łatwym, a jednak autorem udało się tego dokonać z bardzo dobrym skutkiem.

Wydawać by się mogło, że w dobie powszechnego dostępu do informacji, wydawanie tego rodzaju książek mijają się z celem. Nic bardziej mylnego! Kiedy praktycznie każdy może do woli publikować w sieci własne artykuły



czy filmiki wideo, po rzetelną wiedzę najlepiej zgłosić się do kogoś, kto przez swoje doświadczenie i renomę stanowi niekwestionowany autorytet. Taką osobą zdecydowanie jest właśnie Alan Parsons, a tych, którzy o tym jeszcze nie wiedzą, odsyłam do Internetu...

Mikołaj Szustewski

## EXLIBRIS

Aftereal

(Metal Mind Production)

Przyznam szczerze, że zwątpiłem w Metal Mind na chwilę z powodu pewnej płyty, której tytułu boję się tu wypisywać. Na szczęście w tej samej przesyłce otrzymałem od MMP album Exlibris, który pozwolił mi zachować wiarę w zastrzeżoną oficynie.

Exlibris mają u mnie na dzień dobry wysokie notowania ze względu na udział w tym

projekcie Daniela Lechmańskiego, którego muzycznym pomysłem najwyraźniej ufam. Gitara bez wątpienia mi nie przeszkadza, więc jego nazwisko w składzie zespołu sprawiło, że postanowiłem się bliżej zainteresować albumem „Aftereal”, bo wcześniejsze dokonania Exlibris jakoś mi umknęły. Ku mojemu zaskoczeniu okazało się, że podoba mi się bardziej, niż się spodziewałem. Nowoczesny, bardzo dobrze nagrany heavy metal, bez żadnych pretensji do bycia czymś więcej, w wydaniu Exlibris świetnie się sprawdza. Już na początek, zaraz po intro, dostajemy świetny numer „Escape Velocity”. Chcąc jednak opisać w kilku słowach zawartość krążka, możecie wstawić między cudzysłowem dowolny tytuł – prawie zawsze dostaniecie sprawny, chwytliwy i przenikliwy riff,

który dany numer napędza, sekcję rytmiczną, która dba o wyraźne akcenty i mocny groove, klawisze dodające przestrzeni i Krzysztofa Sokołowskiego, który osadza odczucie na tym też swoje wokale. A propos Sokołowskiego – kiedy wchodzi w wysokie rejestry brzmi rewelacyjnie, w przeciwieństwie do całej masy konkurentów, którzy brzmią, jakby założyli o wiele za małą bieliznę. O wysokiej jakości „Aftereal” jako produktu najlepiej świadczy fakt, że udziału w nim nie odmówił Tom Englund z Evergrey (a Sokołowski i tak brzmi od niego lepiej).

Dziesięć fajnych, sprawnych i mocnych piosenek plus intro i jeden, hmm, przerywnik, to wystarczający powód, żeby po „Afteral” sięgnąć, bo kwintet w końcu doszłusował do czołówki. Na moje ucho Exlibris to świetna para



dla bydgoskiego Chainsaw, więc kto lubi ekipę Maxxa, ten polubi ekipę Daniego.

Jakub Milszewski

## MICHAŁ CZACHOWSKI

Acatao

(CM Records)

Czterdzieści pięć. Tyle osób – nie licząc inżynierów dźwięku, ludzi od miksów, masteringu itd. – wzięło udział w nagraniach „Acatao”. Gdzie kucharek sześć? Niekoniecznie, wszystko zależy od szefa kuchni. A szefem tej kuchni jest Michał Czachowski. Zaserwowane przez niego indyjsko-andaluzyjskie danie oddaje do-

skonałe wszystkie smaki, jakie w sobie zawarło. „Acatao” to kontynuacja osobliwego pomysłu Michała Czachowskiego, cenionego na całym globie gitarzysty flamenco, aby połączyć ten gatunek muzyczny z muzyką Indii, którą sam zainteresowany pasjonuje się od lat. Pierwszy album Michała – „Indialucia” – był sukcesem artystycznym. Z „Acatao” nie powinno być inaczej.

Trudno jest opisać zawartość krążka. Muzyka na nim zawarta jest tak osobliwa, że nie da się jej zamknąć w kilku zdaniach. Niby tematem przewodnim jest tu flamenco, ale z drugiej strony elementów innych stylów jest na tyle dużo i są na tyle ładnie wkomponowane w całość, że nie sposób narysować konkretnej

granicy między muzyczną podstawą a ozdobnikami, naleciałościami. Coś takiego może wymyślić jedynie człowiek o nieskończonej wielkiej wrażliwości na muzykę. A Czachowski nie dość, że posiada taką, to jeszcze uzupełnia ją wyobraźnią, talentem i warsztatem kompozytorskim i muzycznym, bo sam przecież też zarejestrował partie kilku instrumentów, w tym rzecz jasna gitary. Dzięki temu na „Acatao” można sprawdzić, jak gitara flamenco potrafi współbrzmieć z całą masą instrumentów, z których części nawet nie znałem – całe szczęście Michał wypisał wszystko w booklecie. Warto zajrzeć do niego, bo nie dość, że ładnie wygląda, to jeszcze są tam komentarze od każdego utworu.



„Acatao” to bez wątpienia ważne wydarzenie dla muzyki, więc zapoznając się koniecznie.

Jakub Milszewski